

Sygnatura akt I C 177/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 06-03-2017 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Krzyżak

Protokolant: st.sekr.sąd. Dorota Wróbel

po rozpoznaniu w dniu 21-02-2017 r. w Koninie

sprawy z powództwa **A. D. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. D. (1) kwotę 53.000 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. D. (1) kwotę 4.367,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.732,08 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
4. Nakazuje pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koninie i tak od powódki A. D. (1) kwotę 343,01 zł i od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 559,65 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Małgorzata Krzyżak

Sygn. akt I C 177/16

UZASADNIENIE

Powódka A. D. (1) wystąpiła przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 85.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.12.2015r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 17.08.2002 r. w H. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) potrafił znajdującą się na jezdni pieszą M. A., która w wyniku odniesionych obrażeń ciała poniosła śmierć. Sprawca wypadku P. Z. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 17.12.2003r. (II K (...)). Pojazd, którym kierował sprawca był ubezpieczony w chwili zdarzenia z tytułu OC u pozwanego. Powódka w toku postępowania likwidacji szkody zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki. Pozwany pismem z dnia 08.12.2015 r. przyznał powódce kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Stąd koniecznym było wystąpienie na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że wypłacił już powódce należne odszkodowanie na etapie postępowania szkodowego, a dalej idące roszczenie jako wygórowane jest bezzasadne. Nadto

podkreślił, iż powódka otrzymała również od (...)w W. (dalej (...)) należne odszkodowanie w wysokości 45.000 zł, a na mocy ugody z (...) z dnia 30.07.2008r. zrzekła się na przyszłość wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem córki. Zdaniem pozwanego nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż powódka na mocy wyroku sądu karnego otrzymała nawiązkę w wysokości 7.000 zł, której zadaniem było złagodzenie krzywdy. Ponadto zdaniem pozwanego skoro M. A. została potrącona na lewej stronie jezdni patrząc w kierunku jazdy samochodu S. (...), to może to świadczyć o jej przyczynieniu się do wypadku. W związku z powyższym pozwany podnosi, że brak jest podstaw do przyznania na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia (k.30-33).

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 17 sierpnia 2002r. w H. P. Z., kierujący samochodem osobowym marki S. (...) stworzył sytuację zagrożenia na drodze polegającą na tym, że prowadził samochód z nadmierną i niedozwoloną prędkością przy ograniczonej widoczności, podjął manewr wymijania, po którym zjeżdżając na wąskiej jezdni do środka jezdni przejechał poza środek jezdni i w następstwie potrącił znajdującą się na lewym pasie jezdni pieszą M. A., która w wyniku odniesionych obrażeń ciała poniosła śmierć. Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 17.12.2003r. uznano P. Z. za winnego zarzucanego mu czynu i skazano go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem kary na okres próby wynoszący 4 lata. Zasądzono od oskarżonego na rzecz A. D. 7.000 zł tytułem nawiązki (bezsporne).

W dniu 25.09.2006r. powódka zawarła z (...) S.A. we W. (dalej V.) umowę zlecenia, na podstawie której powierzyła zleceniobiorcy prowadzenie sprawy dotyczącej wypadku drogowego z dnia 17.08.2006r. tj. podjęcia czynności mających na celu uzyskanie dla powódki odszkodowania, zadośćuczynienia, renty itp. za doznaną szkodę (k.90-91). Szkada została zgłoszona do likwidacji do (...) S.A. w W.. W toku postępowania szkodowego (...) S.A. w W. przekazał akta szkody do (...) z ustaleniem, że pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) nie został ubezpieczony w zakresie OC. Decyzjami z dnia 02.04.2008r. i z dnia 08.05.2008r. (...) przyznał i wypłacił powódce łącznie kwotę 35.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze śmiercią córki oraz kwotę 3.620 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Ostatecznie na mocy ugody z dnia 30.07.2008r. zawartej pomiędzy powódką, a (...) powódka zrzekła się na przyszłość wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem swojej córki, a (...) przyznał powódce dodatkowo kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania, którą wypłacił w dniu 13.08.2008 r.

Kiedy okazało się, iż w chwili wypadku użytkownicy S. (...) o nr rej. (...) posiadali ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z (...) SA z okresem odpowiedzialności od dnia 22.02.2002r. do 21.02.2003r., pismem z dnia 25.06.2009r. (...) zwrócił się do (...) S.A. w W. o refundację wypłaconego powódce odszkodowania w łącznej kwocie 48.620 zł (dowód: akta szkody, pismo V. z dnia 02.02.2017r. - k.89).

Pismem z dnia 21.09.2015r. A. D. (działające w jej imieniu (...) S.A.) wniosła o zapłatę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki. Pozwany decyzją z dnia 08.12.2015r. przyznał na rzecz powódki kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia (k.10-13).

W chwili wypadku córka powódki miała 11 lat. Tragiczna śmierć córki była dla powódki traumatycznym przeżyciem. Była z córką bardzo związana emocjonalnie, było to jej jedyne dziecko. Po śmierci córki została sama, bowiem mąż powódki zmarł gdy jej córka miała 2,5 roku, a drugi mąż opuścił ją po trzech miesiącach małżeństwa. Nie utrzymuje z nim kontaktu. Została sama ze schorowaną matką i bratem, którymi musiała się opiekować. Powódka nie potrafiła sobie poradzić z emocjami, bólem i poczuciem żalu po stracie córki, w związku z czym podjęła w 2002r. leczenie psychiatryczne i kontynuowała je do 2013r. Mimo leczenia i systematycznej farmakoterapii, A. D. nadal odczuwa objawy takie jak obniżenie nastroju, myśli rezygnacyjne, jest płacziwa, ciągle żywo wspomina śmierć córki, rozpamiętuje, przebywa bardzo dużo czasu na cmentarzu przy grobie córki. Od 2014 r. ma orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Śmierć córki spowodowała u powódki długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu psychicznym w wysokości 7% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Mimo upływu 14 lat od śmierci dziecka dolegliwości w stanie zdrowia

A. D. wskazują, że do dnia dzisiejszego przeżywa żalobę, nie potrafi pogodzić się z jej śmiercią ani odzyskać równowagi psychicznej i powrócić do normalnego życia. Wskazane jest wsparcie psychologiczne dla powódki, celem przepracowania wszystkich etapów żaloby, pogodzenia się ze stratą i odzyskanie radości życia (dowód: opinia biegłego J. O. k.62-64).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: akt szkody, akt sprawy II K (...), historii choroby poradni zdrowia psychicznego (k.14-24), wezwania do zapłaty zadośćuczynienia z dnia 21.09.2015r. (k.10-11), decyzji (...) S.A. z dnia 09.12.2015r. (k.13-13v), pisma V. S.A. z dnia 02.02.2017r. (k.89), opinii biegłego J. O. (k.62-64, 83-83v), zeznań świadka Z. P. (k.56-56v), zeznań powódki (k.56v-57). Sąd dał wiarę zeznaniom świadka Z. P. i powódki, bowiem znalazły potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Sąd uznał za przydatną opinię biegłego psychiatry J. O.. Jej wnioski były jednoznaczne, nie budzące wątpliwości. Pozwany nie zdołał jej skutecznie podważyć.

Sąd zważył, co następuje:

Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady, jedynie co do wysokości twierdząc, że wypłacona powódce kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia. Z uwagi na powyższe analiza podstawy prawnej roszczenia strony powodowej nie wydaje się być w tym miejscu konieczna, a wskazać jedynie należy, że roszczenie o zadośćuczynienie znajduje swoje oparcie w treści art. 448 k.c. i art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. nr 124 poz. 1152 ze zm.). Pozwana podniosła, że na mocy ugody z dnia 30.07.2008r. powódka zrzekła się dochodzenia na przyszłość wszelkich roszczeń wynikających z wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła córka powódki, zatem roszczenie powódki jest bezzasadne. Zdaniem powódki ugoda dotyczyła odszkodowania, a nie zadośćuczynienia, a poza tym została zawarta z (...), a nie z pozwanym, stąd jej zawarcie nie ma żadnego wpływu na zasadność jak i wysokość roszczenia o zadośćuczynienie. Na tle powyższego zarzutu pozwanej należy zaznaczyć, iż niewątpliwie (...), prowadzący pierwotnie postępowanie w sprawie likwidacji szkody w związku z przedmiotowym wypadkiem wypłacił powódce łącznie kwotę 45.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci jej córki. Nie ulega również wątpliwości, że powódka na podstawie ugody zawartej z (...) w dniu 30.07.2008r. oświadczyła, że zrzeka się na przyszłość wszelkich roszczeń związanych z przedmiotowym wypadkiem (akta szkody). W ocenie sądu ugoda z dnia 30.07.2008r. w niniejszej sprawie nie ma wpływu na ocenę zasadności roszczenia powódki o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią córki. Przede wszystkim (...) nie jest w świetle treści ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych podmiotem uprawnionym do ingerencji w treść indywidualnych umów ubezpieczenia OC, w tym podejmowania decyzji co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela (tu: zakładu ubezpieczeń). Zwrócić należało uwagę, że w niniejszej sprawie w chwili wypadku obowiązywała ważna umowa odpowiedzialności cywilnej zawarta z pozwaną, która w sposób jednoznaczny obejmowała ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialność cywilną osób odpowiedzialnych za szkodę wyrządzoną córce powódki. (...) realizował jedynie obowiązek zaspokojenia roszczeń z tytułu OC na podstawie art. 98 ust. 1 pkt. 3 ww. ustawy z uwagi na cel do jakiego (...) został ustanowiony tj. ochrona osób poszkodowanych. Do zadań (...) nie należy ochrona interesów zakładów ubezpieczeń, czyli ubezpieczycieli, których składki w świetle komentowanej ustawy stanowią jedynie dochód (...). Z uwagi na powyższe niedopuszczalnym jest taka sytuacja, w której osoba trzecia (tu: (...)) przesądza w ugodzie pozasądowej z poszkodowanym o zakresie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń pomimo istnienia ważnej umowy ubezpieczenia, na podstawie której to zakład ubezpieczeń, a nie (...) jest zobowiązany do podjęcia ochrony ubezpieczeniowej i jednocześnie uprawnionym z umowy ubezpieczenia do pobrania składki. Brak w komentowanej ustawie takiej konstrukcji prawnej, która usytuowałaby (...) jako podmiot wstępujący w prawa i obowiązki wynikające z indywidualnej umowy ubezpieczenia i podejmujący w istocie decyzje w imieniu zakładu ubezpieczeń co do warunków ubezpieczenia, zwrotu i wysokości należnego świadczenia. Zwrócić należy uwagę, że (...) nie jest ubezpieczycielem (vide uchwała SN z dnia 11.03.1994r., III CZP 20/94). Struktura (...) oraz jego zadania i funkcje określone w komentowanej ustawie nie dają podstawy do wyposażenia tego funduszu w uprawnienia indywidualnego ubezpieczyciela. Zwrócić należy tutaj uwagę, że na podstawie art. 5 ustawy ubezpieczający zawiera

umowę z wybranym zakładem ubezpieczeń; umowa obejmuje odpowiedzialność cywilną (art. 9 ust 1 ustawy), a odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń trwa przez okres wskazany w umowie (art. 12 ust.1 ustawy), podczas gdy (...) zaspokaja roszczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych w granicach i na podstawie przepisów ustawy (art. 98 ust. 1 ustawy). Trudno zatem z powyższych konstrukcji prawnych domniemywać takiego uprawnienia (...), który decyduje za zakład ubezpieczeń o wysokości należnego odszkodowania na tle obowiązywania ważnej umowy ubezpieczenia. Stąd przyjąć należało, że ugoda z dnia 30.07.2008r. stanowiła jedynie oświadczenie woli powódki złożone wobec podmiotu, który w żaden sposób nie może być odpowiedzialny za skutki wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła córka powódki. Skoro (...) nie jest odpowiedzialny za skutki zdarzenia i tym samym nie może w świetle komentowanej ustawy wstępować w prawa i obowiązki zakładu ubezpieczeń co do ustalenia zakresu i wysokości odszkodowania, to złożone wobec niego oświadczenie powódki nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych co do zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (tu: pozwanej). Stąd powyższy zarzut pozwanej należało uznać za bezzasadny. Znamionym pozostawał również fakt, że pozwana pomimo wiedzy co do treści ugody, postanowiła wypłacić powódce zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, co świadczy o braku konsekwencji w formułowaniu przez nią zarzutów.

Ponadto w ocenie sądu powódka ugodą z dnia 30.07.2008r. nie objęła roszczenia o zadośćuczynienie, albowiem w dacie jej spisania nie było regulacji umożliwiającej przyznanie osobie najbliższej zadośćuczynienia za ból i cierpienie, a jedynymi roszczeniami mogły być roszczenia o charakterze odszkodowawczym. Zatem powódka nie mogła zrzec się roszczenia z tytułu zadośćuczynienia skoro roszczenia takiego nie przewidywały przepisy. Warto przypomnieć, że możliwość przyznania zadośćuczynienia za krzywdę pojawiła się dopiero po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c. i na skutek orzeczeń SN, które zapadły po 03.08.2008r. objęła również na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zdarzenia, do których doszło przed 03.08.2008r. Warto również zwrócić uwagę, że pozwana w odpowiedzi na pozew potwierdzała, że kwota 45.000 zł stanowiła formę odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej.

Nadto pozwana wskazywała, że okoliczności wypadku drogowego dawały podstawę do przyjęcia przyczynienia się zmarłej do wypadku, gdyż musiała ona widzieć nadjeżdżający w jej kierunku samochód, a mimo to nie zeszła z jezdni na pobocze. W ocenie sądu powyższe twierdzenie pozwanej nie znalazło żadnego potwierdzenia w okolicznościach faktycznych wypadku drogowego z dnia 17.08.2002r. Z treści wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 17.12.2003r. wraz z uzasadnieniem w sposób jednoznaczny wynika, że „zawinionym” sprawcą zdarzenia drogowego był kierujący samochodem osobowym marki S. (...), który nie tylko jechał niedozwoloną prędkością lecz także przekroczył oś jezdni, co spowodowało potrącenie pieszego idącego na lewym pasie jezdni. W powyższych okolicznościach trudno przyjąć przyczynienie się pieszego, a co istotne pozwany nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania przyczynienia się małoletniej do wypadku.

Zgłoszone przez powódkę roszczenie znajduje jednak oparcie w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jako podstawa dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę przed dniem 03.08.2008r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym (vide wyrok SN z dnia 14.01.2010r., IV CSK 307/09; uchwała SN z dnia 22.10.2010r., III CZP 76/10). Sąd Okręgowy podzielając w całości argumentację SN uznał, że powódce w niniejszej sprawie należy się stosowne zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej.

Należy podkreślić, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 28.06.2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254) „Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w obowiązującym prawie. Nadmienić też trzeba, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą”. O wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej, krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8

grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy zaznaczyć, że w wyniku przedmiotowego wypadku powódka straciła swoją jedyną córkę, która w chwili zdarzenia miała dopiero 11 lat. Śmierć córki stanowiła dla matki niepowetowaną stratę. Rozmiar cierpień powódki był tak duży, że wymagała pomocy specjalisty psychiatry. Mimo upływu znacznego okresu czasu od chwili wypadku powódka nadal nie potrafi pogodzić się ze śmiercią swojej małej córki, nadal ją przeżywa. Zgodnie z opinią biegłego psychiatry powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Co istotne wskazane jest dla powódki ponowne skorzystanie ze wsparcia psychologiczno/psychoterapeutycznego w celu przepracowania wszystkich etapów żałoby, pogodzenia się ze stratą i odzyskania radości życia. Śmierć córki spowodowała naruszenie dobra osobistego powódki, która była emocjonalnie związana z dzieckiem i bardzo przeżyła jego śmierć. Została zerwana szczególna więź łącząca matkę z dzieckiem. Konsekwencja tragicznej utraty dziecka rozciąga się na całe życie powódki. Należy zauważyć, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem i ma ono na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia.

Przy określeniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę także fakt, że (...) w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na jej rzecz odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci córki w kwocie 35.000 zł. Świadczenie to zostało wypłacone powódce w okresie, kiedy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., a szkoda, której można było domagać się z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej pojmowana była szeroko, tj. nie tylko jako szkoda polegająca na uszczupleniu stricte warunków materialnych, ale też taka, której nie da się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych (aspekt niemajątkowy, który obecnie jest kompensowany w ramach roszczeń z art. 446 § 4 k.c.), np. utrata wsparcia od osób bliskich. Wypłacona wówczas kwota 35.000 zł była kwotą znaczącą, co nie pozostaje bez znaczenia przy ocenie aktualnego żądania. Również powódka otrzymała 7.000 zł tytułem nawiazki od sprawcy szkody. Biorąc pod uwagę powyższe oraz wypłaconą kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia przez pozwanego Sąd uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie stanowić będzie kwota 53.000 zł. O należnych odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. (punkt 1 wyroku).

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako zbyt wygórowane (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz.1800). Proporcjonalnie do wyniku sprawy (powództwo zostało uwzględnione w 62%), zasądzone od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.367,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.732,08 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07.2005 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 623) nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) od pozwanego kwotę 472,92 zł, a od powódki kwotę 202,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (koszy opinii biegłego) – punkt 4 wyroku.

SSO Małgorzata Krzyżak